

Sygn. akt III AUa 98/18

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 sierpnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.) SA Małgorzata Pasek
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2018 r. w Lublinie

sprawy M. C.

z udziałem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 29 listopada 2017 r. sygn. akt VIII U 2753/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;**

**II. zasądza od M. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Małgorzata Pasek Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka-Radoniewicz

**Sygn. akt III AUa 98/18**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 kwietnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że M. C. jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia(...).

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła M. C. domagając się jej zmiany i ustalenia, że od 1 grudnia 2015 r. podlega wymienionym ubezpieczeniom z tytułu stosunku pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. i ustalił, że wnioskodawczyni podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. od dnia(...).

Podstawą wyroku były następujące ustalenia.

M. C. (nazwisko panięskie B.) od 1 października 2012 r. prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą Szkoła (...). W ramach tej działalności skarżąca nauczała języka angielskiego i czasami rosyjskiego. Prowadziła zarówno zajęcia indywidualne, jak i grupowe. Jej klientami byli m. in. przedsiębiorca W. M., przedsiębiorca M. S. (1) oraz pracownicy Zakładów (...) w K., w tym J. G.. Lekcje pobierały także grupy dzieci i młodzieży szkolnej. Zajęcia odbywały się w miejscowości K., raz - dwa razy w tygodniu, z reguły w godzinach popołudniowych. W połowie 2015 roku M. C. posiadała już bazę 90 czynnych klientów, a przychód szkoły wynosił około 8000 zł miesięcznie. M. C. zatrudniała w tym czasie na umowę zlecenia jednego lektora - M. K. (1) - za wynagrodzeniem 25 zł za godzinę pracy (informacja (...) k. 59, zeznania skarżącej M. C. k. 41v.-43v., k. 119v.-121, zeznania świadka W. M. k. 60-61, świadka J. G. k. 66-67v, świadka M. S. (1) k. 66v., zeznania świadka M. K. (2) k. 61-62).

Sąd Okręgowy podkreślił, że R. C. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą od dnia 1 grudnia 2014 r. pod nazwą (...) Serwis (...). Miejscem prowadzenia działalności było jego prywatne mieszkanie w L. przy ul. (...). W tym czasie R. C. miał niewielu klientów, a przychód z jego działalności nie przekraczał 2000 zł. W roku 2016 nawiązał jednak współpracę z Ł. G. obsługującym klientów anglojęzycznych, w tym na terenie USA. W związku z tym spodziewał się zawarcia korzystnej umowy i zwiększenia swoich przychodów (informacja (...) k. 39 akt ZUS, zeznania przedstawiciela zainteresowanego (...) Spółki z o.o. R. C. k. 62-65, k. 121).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że M. C. (wówczas B.) i R. C. pozostawali w tym czasie w stałym związku. Postanowili skonsolidować prowadzone przez nich działalności gospodarcze w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem założenia spółki była m.in. optymalizacja kosztów. R. C. był zobowiązany do uiszczania podatku VAT a M. C. nie. Gdy jedno z nich miało wyższe wydatki, a drugie wyższy przychód, mogło nastąpić wspólne rozliczenie podatkowe. Połączenie obu działalności było zatem korzystne finansowo. Z drugiej strony chodziło o wizerunek na rynku, na którym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są lepiej postrzegane przez kontrahentów, łatwiej też uzyskać im wsparcie finansowe w banku (zeznania skarżącej M. C. k. 41v.-43v., k. 119v.-121, zeznania przedstawiciela zainteresowanego (...) Spółki z o.o. R. C. k. 62-65, k. 121).

Sąd zaznaczył, że w dniu 9 września 2015 r. M. C. (wówczas B.) oraz R. C. zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.. Siedziba spółki mieściła się w mieszkaniu R. C. przy ul. (...). Wspólnikami spółki byli wyłącznie wyżej wymienieni. Każdy ze wspólników otrzymał 50 udziałów po 50 zł. Przedmiotem działalności spółki była m. in. nauka języków obcych jako działalność przeważająca, działalność związana z oprogramowaniem oraz doradztwem w zakresie informatyki i działalność powiązana. W dniu 23 października 2015 r. spółka została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego. Zarząd spółki był dwuosobowy - prezesem zarządu został R. C., zaś wiceprezesem M. C.. Do reprezentowania spółki został upoważniony każdy członek zarządu samodzielnie (umowa spółki k. 79-92, odpis aktualny KRS k. 42-44 akt ZUS). W dniu 30 listopada 2015 r. M. C. (wówczas B.) i R. C. zwołali zgromadzenie wspólników, które podjęło uchwałę o wyznaczeniu R. C. pełnomocnikiem spółki do zawarcia umowy o pracę (protokół z walnego zgromadzenia wspólników k.n. akt ZUS).

Sąd Okręgowy podnosił, że w dniu(...) M. C. (wówczas B.) zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowaną przez R. C., umowę o pracę, w oparciu o którą została zatrudniona na stanowisku lektora języka

angielskiego za wynagrodzeniem 10 000 zł miesięcznie (umowa o pracę k. 9 akt ZUS). W dacie zawarcia umowy skarżąca była w trzecim miesiącu ciąży, o czym wiedziała. W dacie tej nie pozostawała jeszcze w związku małżeńskim z R. C. (zeznania skarżącej M. C. k. 41v.-43v.). Po dniu 1 grudnia 2015 r. skarżąca wykonywała pracę na rzecz spółki. Przeniosła do niej pełną bazę klientów ze swojej dotychczasowej działalności gospodarczej. W dalszym ciągu prowadziła lekcje języka angielskiego z tymi samymi klientami i zajmowała się stroną organizacyjną zajęć. Z kolei R. C. przejął kontrolę nad sprawami finansowymi dotyczącymi szkoły języków obcych, wystawiał faktury oraz kontrolował płatności. Nadto po dniu 1 grudnia 2015 r. M. C. otrzymała dodatkowe zadania w postaci wykonywania tłumaczeń związanych z usługami informatycznymi świadczonymi dla klienta Ł. G.. W tym okresie był to kluczowy klient dla spółki, gdyż współpraca z nim zaczęła przynosić większe przychody niż prowadzenie szkoły językowej. Było to początkowo 8610 zł miesięcznie, a w kolejnych okresach czasu 10 400 zł miesięcznie. R. C. wyznaczał priorytety w spółce i temu była podporządkowana praca M. C.. Rano w siedzibie spółki i jednocześnie w miejscu zamieszkania skarżąca zajmowała się sprawami organizacyjnymi szkoły językowej i wykonywała tłumaczenia informatyczne. Zajęcia w szkole prowadziła w godzinach popołudniowych udając się w tym celu do K.. Niejednokrotnie na polecenie R. C. musiała zajęcia odwołać lub je przełożyć, bo trzeba było pilnie rozwiązać jakiś problem informatyczny z udziałem ubezpieczonej jako tłumacza. Te potrzeby były szczególnie nasilone na początku współpracy Spółki z Ł. G.. R. C. kontrolował płatności na rzecz szkoły i niejednokrotnie polecał M. C., aby zadzwoniła do klienta i ponagliła go w przedmiocie zapłaty za lekcje. Od czasu założenia spółki faktury za lekcje były wystawiane na (...) Spółkę z o.o. a oba profile działalności były rozliczane wspólnie jako koszty i przychody spółki (zeznania skarżącej M. C. k. 41v.-43v., k. 119v.-121, zeznania przedstawiciela zainteresowanego (...) Spółki z o.o. R. C. k. 6265, k. 121, zeznania świadka W. M. k. 60-61, świadka J. G. k. 66-67v., świadka M. S. (1) k. 66v., zeznania świadka M. K. (2) k. 61-62, faktury k. 38, 55).

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że M. C. wykonywała pracę do dnia 19 stycznia 2016 r. Następnie, w związku z silnymi bólami głowy i złym samopoczuciem, była niezdolna do pracy aż do dnia porodu, który miał miejsce(...). Obecnie przebywa na urlopie wychowawczym zaplanowanym do 24 maja 2018 r. (zeznania skarżącej M. C. k. 41v.-43v., k. 119v.-121, dokumentacja medyczna k. 85, k. 92, 95,105).

Sąd stwierdził, że w okresie nieobecności M. C. w spółce został zatrudniony jako lektor K. K. na umowę zlecenia za wynagrodzeniem 500 zł miesięcznie brutto. Niektóre obowiązki organizacyjne w szkole przejął ojciec skarżącej M. B. (1) zamieszkały w K., a niektóre jej mąż R. C. (zeznania świadka M. B. (1) k. 117-118, świadka K. K. k. 118-119). Tuż przed porodem wnioskodawczyni wznowiła formalnie prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej Szkoła (...) i zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych z najniższą podstawą wymiaru. Na skutek stanowiska organu rentowego, który odmówił jej wypłaty zasiłku chorobowego obawiała się, że pozostanie bez żadnego ubezpieczenia. Faktycznie natomiast jednoosobowa działalność gospodarcza nie była w tamtym czasie wykonywana (zeznania skarżącej M. C. k. 41v.-43v., k. 119v.-121).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane dowody. Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, ponieważ nie były one kwestionowane przez strony, nie budziły też wątpliwości Sądu. Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania świadków przesłuchanych w sprawie, gdyż uznał je za stanowcze i potwierdzające się wzajemnie. Z tych samych względów Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania M. C. oraz przedstawiciela (...) Spółki z o.o. w L. R. C., przesłuchanych w trybie art. 299 k.p.c.

Powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 963 ze zm.) Sąd pierwszej instancji wskazał, że obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Ponadto, przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ustawy, obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji podnosił, że w przedmiotowej sprawie kwestią sporną była ważność umowy o pracę zawartej przez (...) Spółkę z o.o. w L. z M. C. oraz wykonywanie przez nią pracy w warunkach pracowniczego podporządkowania

tj. pod kierownictwem przełożonego, w czasie i w miejscu przez niego wyznaczonym. Organ rentowy argumentował bowiem, że umowa o pracę z dnia(...) została zawarta z naruszeniem art. 210 k.s.h. i jest nieważna, a nadto powoływał się na okoliczność, że przełożonym wnioskodawczyni był mąż, co wyklucza wykonywanie pracy w warunkach określonych w art. 22 § k.p.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty te są nietrafne. Z art. 210 k.s.h. wynika, że w umowie między spółką oraz w sporze z członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Skutkiem naruszenia tej zasady jest nieważność czynności prawnej (art. 58 k.c.). W niniejszej sprawie umowa została zawarta przez M. C. z drugim członkiem zarządu R. C., jako pełnomocnikiem, wyznaczonym przez zgromadzenie wspólników uchwałą z dnia 30 listopada 2015 r. Nawet gdyby przyjąć, że powyższa uchwała była nieskuteczna, to nie oznacza to, że do zawarcia umowy o pracę nie doszło.

Sąd podkreślił, że umowa o pracę może być zawarta ustnie, a nawet przez czynności dorozumiane. Jeżeli zatem sama czynność prawna była wadliwa a jednak pracownik do pracy przystąpił i wykonywał ją na rzecz pracodawcy, który tę pracę przyjął, dochodzi do powstania stosunku pracy. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że M. C. po dniu (...) pracę na rzecz spółki wykonywała. W dalszym ciągu prowadziła lekcje języka angielskiego i rosyjskiego z klientami i zajmowała się stroną organizacyjną zajęć. Z kolei R. C. przejął kontrolę nad sprawami finansowymi dotyczącymi szkoły języków obcych, czuwał nad wystawianiem faktur oraz płatnościami. Nadto po dniu 1 grudnia 2015 r. M. C. otrzymała dodatkowe zadania w postaci wykonywania tłumaczeń związanych z usługami informatycznymi świadczonymi dla klienta Ł. G.. W tym okresie był to kluczowy klient dla spółki, gdyż współpraca z nim zaczęła przynosić większe przychody niż prowadzenie szkoły językowej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji od 1 grudnia 2015 r. powyższe czynności M. C. wykonywała jako pracownik spółki, a nie jako przedsiębiorca w ramach dotychczasowej działalności gospodarczej. Świadczy o tym poszerzenie jej zakresu obowiązków o tłumaczenia dla Ł. G. oraz wykonywanie jej w ramach podporządkowania pracowniczego. Jednocześnie wnioskodawczyni pracowała w miejscu i czasie wyznaczonym przez jej przełożonego R. C. oraz pod jego kierownictwem. R. C. wyznaczał priorytety w spółce i temu była podporządkowana praca M. C.. Generalnie rano w siedzibie spółki i jednocześnie miejscu zamieszkania, ubezpieczona zajmowała się sprawami organizacyjnymi szkoły i wykonywała tłumaczenia informatyczne. Zajęcia w szkole prowadziła w godzinach popołudniowych, udając się w tym celu do K.. Niejednokrotnie, na polecenie R. C. musiała zajęcia odwołać lub przełożyć, ponieważ trzeba było pilnie rozwiązać jakiś problem informatyczny z udziałem M. C. jako tłumacza. Te potrzeby były szczególnie nasilone na początku współpracy spółki z Ł. G.. R. C. kontrolował też płatności na rzecz szkoły i niejednokrotnie polecał wnioskodawczyni, aby zadzwoniła do klienta i ponagliła go w przedmiocie zapłaty za lekcje. Nie bez znaczenia jest też strona formalna - od czasu założenia spółki faktury za lekcje były wystawiane na (...) Spółkę z o.o., a oba profile działalności były rozliczane wspólnie jako koszty i przychody spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego to wszystko wyklucza możliwość uznania, że M. C. dalej prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą. Jak logicznie wytłumaczyła ubezpieczona, wznosiła formalnie jej prowadzenie tuż przed porodem, ponieważ obawiała się, że pozostanie bez ubezpieczenia. Faktycznie natomiast działalność gospodarcza nie była już w tamtym czasie prowadzona.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepisy prawa nie zabraniają zawierania umów o pracę między wspólnikami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nawet gdy są oni małżonkami. Nie zakazują też (za wyjątkiem niektórych zawodów) istnienia podległości służbowej. Co do zasady istnieje zatem możliwość, aby jeden małżonek był przełożonym drugiego małżonka.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r. I UK 162/08, w którym przyjęto, że: „wspólnik dwuosobowej spółki z o.o., który w charakterze pracownika osobiście zarządza zakładem pracy w imieniu pracodawcy (art. 3 §1 k.p. w zw. z art. 22 § 1 i §1<sup>1</sup> k.p. jest obowiązkowo objęty pracowniczym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym”.

Sąd stwierdził, że bez znaczenia pozostaje w sprawie niniejszej fakt, że M. C. zawarła umowę o pracę wiedząc, że jest w ciąży i mając świadomość, że uzyska w ten sposób świadczenia społeczne z ZUS wynikające z macierzyństwa, skoro pracę faktycznie wykonywała. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa. Nie ma też znaczenia w sprawie niniejszej, jak została ukształtowana wysokość wynagrodzenia skarżącej, gdyż przedmiotowa sprawa nie dotyczy ustalenia podstawy wymiaru składek.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że faktycznie wolą stron było rzeczywiste świadczenie pracy przez skarżącą na rzecz (...) Spółki z o.o. w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. i umowa o pracę była w sposób rzeczywisty tak realizowana. Sąd pierwszej instancji na mocy przepisu art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zatem zaskarżoną decyzję w sposób określony w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 2 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz.1804), w brzmieniu nadanym w dniu 1 stycznia 2016 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 22 § 1 k.p. poprzez błędne uznanie, że zawarta w dniu (...) pomiędzy M. C. a (...) Sp. z o.o. umowa spełniała kryteria stosunku pracy, podczas gdy faktycznie ze względu na to, że wnioskodawczyni była udziałowcem spółki w 50 % oraz wiceprezesem spółki, a pozostałe udziały należały do jej męża i jednocześnie prezesa spółki, nie można uznać, że wnioskodawczyni wykonywała pracę w modelu podporządkowania pracowniczego;

- art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne uznanie, że wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 grudnia 2015 r., podczas gdy nie był realizowany ważny stosunek pracy;

2. nierozpoznanie istoty sprawy, tj. nieustalenie, czy w sytuacji, kiedy wnioskodawczyni była udziałowcem spółki w 50 % i wiceprezesem zarządu oraz żoną drugiego udziałowca będącego prezesem spółki, realizowany był ważny stosunek pracy z zachowaniem zasad określonych w art. 22 § 1 k.p. i w konsekwencji, czy wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę;

3. naruszenie przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie istotnych ustaleń w sposób sprzeczny z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności uznanie, że wnioskodawczyni świadczyła pracę w ramach podporządkowania pracowniczego bez uwzględnienia, że wnioskodawczyni jako wspólnik spółki i wiceprezes zarządu, wykonując umowę o pracę na stanowisku lektora nie realizowała swoich obowiązków z zachowaniem cech podporządkowania.

W uzasadnieniu organ rentowy podnosił, że w niniejszym przypadku nie można mówić o podporządkowaniu pracowniczemu wnioskodawczyni wobec drugiego członka zarządu, wspólnika i męża ubezpieczonej. Apelujący zwrócił uwagę, że przesunięcia majątkowe związane z wypłatą wynagrodzenia zachodziły faktycznie w majątku tej samej osoby. Nie było zależności ekonomicznej pracownika od pracodawcy. Wnioskodawczyni ponosiła przy tym część kosztów związanych z funkcjonowaniem szkoły w K. z własnego wynagrodzenia. Jednocześnie z zeznań świadków wynika, że nie było różnicy pomiędzy pracą i sposobem prowadzenia szkoły przez ubezpieczoną w okresie, kiedy prowadziła ona własną działalność gospodarczą oraz w okresie od grudnia 2015 roku, kiedy została zatrudniona na podstawie umowy o pracę.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję. Jako

żądanie ewentualne wskazał uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na apelację M. C. domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania za instancję apelacyjną, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu ubezpieczona wskazywała na niewłaściwe sformułowanie zarzutów i wniosków apelacyjnych. Skuteczne postawienie zarzutów naruszenia prawa materialnego jest bowiem możliwe jedynie w sytuacji niekwestionowania ustalonego przez sąd stanu faktycznego. Również zarzut nierozpoznania istoty sprawy uznała za całkowicie nietrafny. Wnioskodawczyni podkreśliła jednocześnie, że uzasadnienie Sądu pierwszej instancji jest kompletne i spójne, a Sąd w sposób klarowny i logiczny opowiedział się za ważnością umowy o pracę ubezpieczonej.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja jest uzasadniona i dlatego skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku oraz oddalenia odwołania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji w dużej części prawidłowo ustalił stan faktyczny, jednakże ustalenia faktyczne nie zasługują na podzielenie ich w całości. Należy zaznaczyć, iż Sąd Apelacyjny nie ma zastrzeżeń do ustalonego stanu faktycznego w zakresie okoliczności odnoszących się do prowadzenia działalności gospodarczej przez M. C. (B.) oraz R. C. przed (...)zawarcia umowy spółki przez wymienionych, chęci obniżenia kosztów związanych z prowadzonymi działalnościami gospodarczymi, czasu zajęcia przez ubezpieczoną w ciężę, daty do kiedy były wykonywane przez nią czynności związane z prowadzeniem szkoły językowej oraz wykonywaniem obowiązków tłumacza w czasie ciąży, a także daty porodu i okresu przebywania na urlopie macierzyńskim oraz wychowawczym przez wnioskodawczynię. Ustalenia Sądu Okręgowego w tej części Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługują natomiast na podzielenie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji odnoszące się do wykonywania przez M. C. obowiązków lektora języka angielskiego oraz tłumacza w reżimie pracowniczym od dnia(...).

Po analizie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił zatem, iż po dniu(...) ubezpieczona nadal udzielała lekcji języka angielskiego. Prowadziła zajęcia indywidualne i grupowe. Do działalności w ramach (...) Sp. z o.o. przeniosła pełną bazę klientów z dotychczas prowadzonej przez siebie szkoły językowej. Zajmowała się stroną organizacyjną zajęć, opracowywała plan nauczania, zapewniała pomoce techniczne i zawiadamiała klientów mających nieuregulowane płatności o konieczności dokonania stosownych opłat. Dotychczasowi słuchacze nie zauważyli zmian w nauczaniu z wyjątkiem większego obciążenia obowiązkami ubezpieczonej oraz innego wystawcy faktur, które otrzymywali. M. C. wykonywała również tłumaczenia związane z usługami informatycznymi świadczonymi przez Spółkę dla klienta Ł. G.. W tym okresie był to kluczowy klient dla spółki, gdyż współpraca z nim zaczęła przynosić większe przychody niż prowadzenie szkoły językowej. Rano w siedzibie spółki i jednocześnie w miejscu zamieszkania skarżąca zajmowała się sprawami organizacyjnymi szkoły językowej oraz wykonywała tłumaczenia informatyczne. Zajęcia w szkole prowadziła w godzinach popołudniowych w K.. Zdarzało się, że musiała zajęcia odwołać lub je przełożyć, ponieważ trzeba było niezwłocznie rozwiązać jakiś problem informatyczny z udziałem ubezpieczonej jako tłumacza. Te potrzeby były szczególnie nasilone na początku współpracy spółki z Ł. G.. R. C. zajmował się w tym czasie realizacją projektów informatycznych oraz sprawami finansowymi związanymi z działalnością Spółki. Od czasu założenia spółki faktury za lekcje języka angielskiego były wystawiane na(...)Spółkę z o.o., a oba profile działalności były rozliczane wspólnie jako koszty i przychody spółki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o częściowe zeznania M. C. k. 41v-43v, k. 119v-121 oraz R. C. k. 62-65, k. 121, zeznania świadka W. M. k. 60-61, świadka J. G. k. 66-67v, świadka M. S. (2) k. 66v, zeznania świadka M. K. (2) k. 61-62, faktury k. 38, 55).

W ocenie Sądu drugiej instancji dowody z dokumentów są autentyczne. Zostały sporządzone w przepisanej formie, w oparciu o obowiązujące w dacie ich wydania przepisy prawne. Sąd Apelacyjny podzielił również zeznania

przesłuchanych w sprawie świadków jako spójne ze sobą nawzajem i rzeczowe. Podobnie należało ocenić relacje wnioskodawczyni i R. C. za wyjątkiem ich części odnoszącej się do podporządkowania ubezpieczonej poleceniom prezesa zarządu Spółki w ramach wykonywanych obowiązków nauczyciela języka angielskiego i tłumacza, przyczynienia tak zróżnicowanego wynagrodzenia pracownikom Spółki, a w szczególności wspólnikom, oraz roli jaką odgrywała wnioskodawczyni w zarządzaniu założoną spółką i bieżącym prowadzeniu jej spraw. Zdaniem Sądu drugiej instancji zeznania M. C. oraz R. C. są w tym zakresie sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (zeznaniem świadków, stron i dokumentami) wskazującym na wysoką samodzielność wnioskodawczyni w podejmowaniu decyzji wpływających na funkcjonowanie Spółki, brak podporządkowania pracodawcy oraz brak zauważalnych dla słuchaczy szkoły zmian w nauczaniu ich języka angielskiego przez wnioskodawczynię. Zeznania w opisanym zakresie są również nielogiczne w kontekście ról pełnionych w Spółce przez M. C. i R. C., o czym Sąd Apelacyjny wypowie się poniżej.

Przechodząc do oceny złożonego środka odwoławczego należy stwierdzić, że zarzuty apelacji zasługują na uwzględnienie, choć nie odniesiono się w nich wprost do okoliczności wskazywanej w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji i odpowiedzi na odwołanie, tj. ważności umowy o pracę zawartej w dniu(...) pomiędzy M. B. (2) a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowaną przez R. C. w świetle art. 210 § 1 k.s.h. W świetle ostatnio cytowanego przepisu w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. W niniejszym przypadku R. C. uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 30 listopada 2015 r. został wyznaczony pełnomocnikiem spółki (...) do zawarcia umowy o pracę pomiędzy Spółką a członkiem zarządu Spółki – M. B. (2). Przepis art. 210 § 1 k.s.h. nie precyzuje kręgu podmiotów legitymowanych do bycia takim pełnomocnikiem. Nie ma zatem wprost ograniczeń podmiotowych co do osoby, która może zostać ustanowiona pełnomocnikiem do reprezentacji spółki w umowach i sporach z członkami zarządu. W doktrynie przyjmuje się, że pełnomocnikiem spółki może być zarówno wspólnik, jak i osoba spoza grona wspólników. Jest natomiast sporne, czy pełnomocnikiem spółki wybranym przez zgromadzenie wspólników w trybie art. 210 § 1 k.s.h. może być członek jej zarządu. W ocenie niektórych komentatorów taki wybór stanowiłby obejście prawa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego umocowanie w tym trybie członka zarządu nie jest wykluczone, jednakże w przypadku spółek dwuosobowych należy badać okoliczności konkretnego przypadku.

W realiach niniejszej sprawy umocowanie R. C. do zawarcia umowy o pracę z M. B. (2) (obecnie C.) musi budzić zastrzeżenia z uwagi na troistość funkcji pełnionej przez wymienionego. Z jednej strony był on bowiem prezesem zarządu dwuosobowej spółki z o.o. związanej wspólnie z wnioskodawczynią, która była jej wiceprezesem, z drugiej zaś strony wspólnikiem posiadającym 50 % udziałów (przy posiadaniu 50 % udziałów przez odwołującą się). R. C. był również partnerem (następnie mężem) ubezpieczonej i ojcem jej dziecka. W takiej sytuacji nie powinien on zostać ustanowiony pełnomocnikiem zarządu do zawarcia spornej umowy. Nie zabezpieczało to bowiem interesów Spółki, co jest głównym celem art. 210 § 1 k.s.h.

W ocenie Sądu drugiej instancji sporna umowa o pracę została zawarta dla pozorów tj. bez zamiaru rzeczywistego świadczenia pracy w ramach stosunku pracy. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są więc osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), praca na rzecz podmiotu zatrudniającego, a zatem „na ryzyko” socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) tego podmiotu oraz wykonywanie zatrudnienia w warunkach podporządkowania kierownictwu pracodawcy. W przypadku M. C. nie sposób dopatrzeć się zaś wymienionych elementów stosunku pracy. Dokumentacja pracownicza przedłożona w sprawie, nie stanowi wystarczającego dowodu na to, że przedmiotowa umowa miała niezbędne cechy umowy o pracę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przede wszystkim brak było podporządkowania organizacyjnego i służbowego pracownika pracodawcy w procesie świadczenia pracy. Zakres obowiązków M. C. i R. C. był wprawdzie różny, ale nie wynikał on z podległości służbowej, lecz posiadania odmiennych kompetencji i wykształcenia. Każdy ze wspólników i członków zarządu spółki zajmował się prowadzeniem pewnej części spraw spółki zgodnie z

ustalonym podziałem obowiązków i posiadanym doświadczeniem zawodowym. Ubezpieczona prowadziła zatem szkołę językową, a R. C. nie ingerował w proces nauczania, przygotowywania materiałów do zajęć (często opłacanych przez wnioskodawczynię) czy zatrudniania lektorów. Wbrew temu, co próbowały udowodnić strony w toku postępowania sądowego, nie wydawał również poleceń ubezpieczonej. Zwracanie się do wnioskodawczyni z prośbą o dokonywanie bieżących tłumaczeń na potrzeby realizacji umowy zawartej z najważniejszym klientem spółki Ł. G. wynikało z priorytetowego traktowania wymienionego klienta przez wspólników, co czasem wiązało się koniecznością odwoływania zajęć innych uczniów M. C.. Dla każdego ze wspólników była bowiem istotna jak najlepsza współpraca z klientem przynoszącym Spółce największe zyski. Nie sposób przy tym przyjąć, aby praca ubezpieczonej mogła być wykonywana na ryzyko ekonomiczne innego podmiotu niż ona sama i jej wspólnik oraz partner życiowy. Mieli oni taką samą ilość udziałów w Spółce, wspólnie zamieszkiwali, a wypracowywane zyski były przez nich pożytkowane w takim samym zakresie. Jedną z podanych przez stronę przyczyn założenia Spółki była zresztą chęć skonsolidowania prowadzonych przez strony działalności gospodarczych oraz optymalizacja kosztów związana z dokonywaniem wspólnych rozliczeń podatkowych. Każdy ze wspólników stał się również członkiem zarządu spółki, został upoważniony do samodzielnej reprezentacji i prowadzenia spraw tejże spółki, co też czynił. Takie rozwiązania i przyczyny zmiany formy prawnej prowadzonych działalności również wykluczają istnienie podporządkowania pracowniczego wnioskodawczyni drugiemu wspólnikowi.

W tym miejscu należy jeszcze zwrócić uwagę na wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej ustalonego w spornej umowie o pracę. Dla nowo powstałej spółki, rozpoczynającej dopiero funkcjonowanie na rynku, ustalenie tak wysokiego wynagrodzenia pracownika (rażąco wyższego od wynagrodzeń innych zatrudnianych osób, w tym drugiego wspólnika), z pewnością byłoby nadmiernym obciążeniem, gdyby nie miało na celu przyniesienia spodziewanych korzyści w postaci wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz innych przywilejów związanych z pozostawaniem w stosunku pracy przez wnioskodawczynię. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgłoszenie M. C. do ubezpieczeń społecznych nastąpiło więc jedynie pod pozorem zatrudnienia jako pracownika.

Skoro zawarta pomiędzy M. C. (wówczas B.) a(...)Sp. z o.o. umowa o pracę z dnia(...) dotknięta jest nieważnością nie może wywoływać skutków w sferze ubezpieczeń społecznych. Wnioskodawczyni nie podlega zatem ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia (...) z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek(...)Sp. z o.o. W świetle art. 6 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 11, art. 12 i 13 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2015 r., poz. 121 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym podlegają bowiem osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Zarzuty podniesione przez apelanta okazały się zatem uzasadnione, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99, w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804 ze zm.) w wersji obowiązującej na datę wniesienia apelacji. Wskazane koszty obejmują wynagrodzenie radcy prawnego, który reprezentował organ rentowy w toku postępowania drugoinstancyjnego.